

**POSTANOWIENIE Z DNIA 7 MAJA 2008 R.**  
**SNO 44/08**

1) Z przepisu art. 133 u.s.p. wynika jedynie zasada wyłączająca możliwość obciążenia obwinionego (skazanego) sędziego kosztami postępowania dyscyplinarnego.

2) Należy ją rozumieć w ten sposób, że nawet w razie uwzględnienia wniosku prokuratora sędzia nie może być obciążony kosztami tak, jak ma to miejsce w razie skazania w postępowaniu karnym (art. 627 k.p.k.). Nie oznacza to natomiast uprawnienia do żądania pokrycia przez Skarb Państwa wydatków ponoszonych przez sędziego, składających się na koszty procesu w rozumieniu art. 616 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy wniosek prokuratora został uwzględniony.

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.*

*Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2008 r. zażaleń wniesionych przez obwinioną i jej obrońcę na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt (...)

postanowił: utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 14 lutego 2008 r. nie uwzględnił wniosku obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa kosztów postępowania dyscyplinarnego w postaci kosztów dojazdu jej samej oraz jej obrońcy na posiedzenia Sądu Dyscyplinarnego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że w świetle art. 618 k.p.k., mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku. Z art. 133 ustawy – Prawo o u.s.p. wynika jedynie, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa, co oznacza, że obwiniona nie jest nimi obciążona. Na podstawie tego przepisu nie można się jednak domagać zwrotu poniesionych przez nią lub innych uczestników postępowania wydatków. Nie ma przy tym znaczenia – zdaniem Sądu Apelacyjnego – odmienny pogląd wyrażony przez inny skład tego Sądu.

Na to postanowienie zażalenie wnieśli obwiniona i jej obrońca.

Obwiniona zarzuciła naruszenie art. 616 §1 pkt 2 k.p.k. przez jego niezastosowanie oraz niezastosowanie art. 13 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445) oraz art. 618 k.p.k. przez jego błędne zastosowanie. Zdaniem obwinionej, przepis art. 618 k.p.k. nie może mieć zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż art. 133 u.s.p. „całkowicie reguluje kwestie ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego przez Skarb Państwa”.

Zgodnie z art. 616 § 1 k.p.k., do kosztów postępowania zalicza się uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika, a z art. 13 dekretu z dnia 26 października 1950 r. wynika, że gdy przepisy przewidują przyznanie stronie należności z tytułu jej udziału w postępowaniu sądowym, należności te przyznaje się w wysokości przewidzianej dla świadków. Obwiniona podała, że w celu wzięcia udziału w posiedzeniach Sądu Dyscyplinarnego zarówno ona sama, jak i jej obrońca musieli korzystać z dojazdu samochodami osobowymi. Dołączyła do zażalenia odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 września 2005 r., sygn. akt (...), który orzekał w przedmiocie wniosku o zwrot kosztów dojazdu w postępowaniu dyscyplinarnym.

Obrońca obwinionej w swoim zażaleniu podniósł zarzuty naruszenia art. 618 k.p.k. przez błędne zastosowanie i art. 616 k.p.k. przez jego niezastosowanie oraz niezastosowanie art. 13 dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym. Zdaniem obrońcy, skoro art. 133 u.s.p. „jednoznacznie reguluje kwestie ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego przez Skarb Państwa to nie ma potrzeby powoływania art. 618 k.p.k.”

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:**

Zażalenia nie są uzasadnione.

Zgodnie z art. 128 ustawy – Prawo o u.s.p. w sprawach nieuregulowanych w rozdziale 3 tej ustawy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Kosztom postępowania dyscyplinarnego poświęcony jest przepis art. 133 u.s.p., w myśl którego koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa. Przepis art. 80 § 3 u.s.p., który stanowił między innymi, że do postępowania toczącego się w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności (w tym o zezwolenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania – por. art. 80 § 2h) został uchylony z dniem 31 sierpnia 2007 r., tym niemniej skoro w przedmiocie wniosku prokuratora orzeka sąd dyscyplinarny (art. 110 § 2 u.s.p.), przepis ten mógłby być podstawą wniosku, gdyby można było podzielić jego wykładnię zaprezentowaną w zażaleniach. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z przepisu art. 133 u.s.p. wynika jedynie zasada wyłączająca możliwość obciążenia obwinionego (skazanego) sędziego kosztami postępowania dyscyplinarnego (taki pogląd wyrażony

został w Komentarzu do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa pod redakcją Jacka Gudowskiego, Lexis Nexis 2002, s. 392). Należy ją rozumieć w ten sposób, że nawet w razie uwzględnienia wniosku prokuratora sędzia nie może być obciążony kosztami tak, jak ma to miejsce w razie skazania w postępowaniu karnym (art. 627 k.p.k.). Nie oznacza to natomiast uprawnienia do żądania pokrycia przez Skarb Państwa wydatków ponoszonych przez sędziego, składających się na koszty procesu w rozumieniu art. 616 § 1 k.p.k. w sytuacji, gdy wniosek prokuratora został uwzględniony. Przeciwny pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 września 2005 r. nie zasługuje na aprobatę. W przypadku nieuwzględnienia wniosku zgodnie z art. 133 u.s.p. nie należą się koszty postępowania ani od Skarbu Państwa ani na jego rzecz. Tylko w razie nieuwzględnienia wniosku Skarb Państwa ponosi koszty na rzecz sędziego zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 632 k.p.k. Przeciwna wykładnia prowadziłaby do obciążania Skarbu Państwa kosztami postępowania zasadnie wszczętego (bo zakońzonego uwzględnieniem wniosku) nawet w sytuacji, gdy toczyło się ono zbyt długo i wiązało się ze znacznymi kosztami nie wskutek okoliczności, które mogłyby sąd obciążać. Taki efekt wykładni nie może być zaakceptowany.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w postanowieniu.